

Numer dzisiejszy składa się z stron

# ROZWOJ

## 400 policjantów ścigało bandytę z Kolonji Bandyta został zabity

Wczoraj donosiliśmy o walce policji w Kolonji z dwoma bandytami. Jeden z bandytów zdołał uciec. Oto dalsze wiadomości o walce z tym bandytą.

BERLIN, 25.10. (ATE.). Drugi z bandytów, którego ścigano w Kolonji przy pomocy 400 policjantów i którego nie można było znaleźć, został zabity w

domu obleganym przez policję. Policja uzbrojona była w karabiny, w granaty ręczne, rewolwery i t. d. Bandyta trafiony był zapewne odłamkiem granatu.

Jak wiadomo pierwszego bandytę zastrzelono po długiej pogoni przez miasto.

## Strajk zecerów w Łodzi

ŁÓDŹ, 25.10. (AW.). Sytuacja strajkowa w drukarniach przedstawia się bardzo groźnie. Właściciele drukarni skłonni są udzielić podwyżki 10 proc. w dwóch ratach na co pracownicy nie zgadzają się. Akcja medjacyjna inspektoratu Pracy idzie w kierunku skłonięcia pracodawców do udzielenia podwyżki jednorazowej.

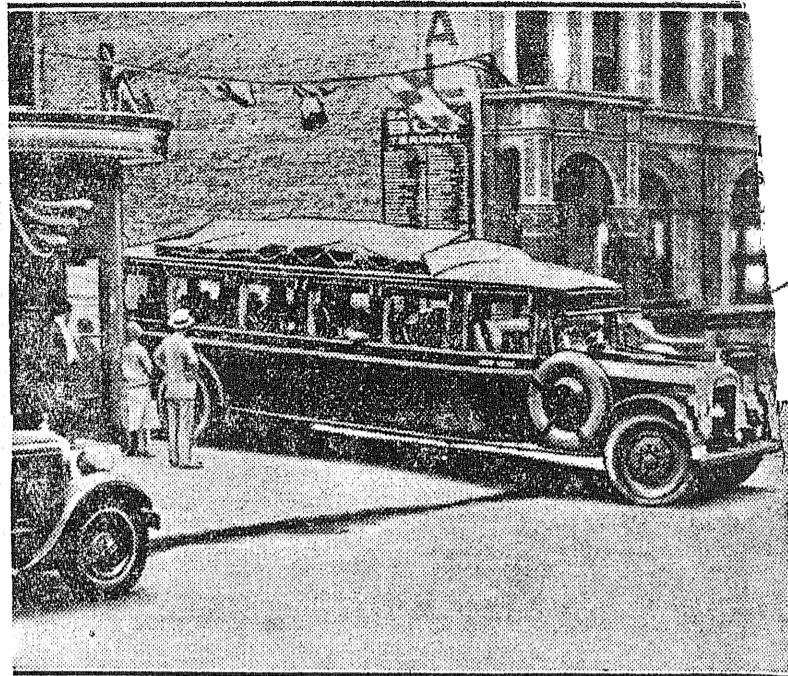
## Samolot spadł na dom Lotnik zginął na miejscu

WIEN, 25.10. ATE. W Przerowie wydarzyła się wczoraj po południu katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy, kierowany przez kaprala Ondratka, spadł z wysokości 60 mtr. na dach domu i zapalił się. Lotnik poniósł śmierć. Samolot jest zupełnie zdruzgotany. Pożar ugaszono.

## Szwagier Wilhe'ma został cyrkowcem

PARYŻ, 25.10. (ATE.). „Matin” donosi, że szwagier ex-cesarza Wilhelma II, Aleksander Zubkow, podpisał kontrakt z cyrkiem wędrownym, który niedługo przybywa do Paryża. Zubkow popisywać się będzie w tym cyrku jako ekwilibrysta na koniu.

Od Atlantyku do oc. Spokojnego — autobuse



Z Nowego Jorku nad Atlantykię m do Los Angeles nad Pacyfikiem, jak już donosiliśmy, kursować zaczęły luksusowe autobusy. Przestrzeń, wynoszącą 5493 kilometry, przebywają w 5 dni i 14 godzin. Jadą więc z szybkością średnią 41 kilom. na godzinę. Głębokie fotele służą za łóżka w ciągu nocy. Autobusy wyruszają 3 razy dziennie.

Na ilustracji — autobus, wyjeżdżający ze stacji w Nowym Jorku.

## Katastrofa samolotowa pod Poznaniem Lotnik zabity

POZNAŃ, 25.10. PAT. Wczoraj w czasie wykonywania lotów ćwiczebnych na lotnisku w Ławicy przez por. 3 p. lotniczego Kusińskiego, aparat myśliw-

ski wpadł w korkociąg i runął z wysokości około 100 mtr. na ziemię. Aparat zniszczony, lotnik zginął na miejscu.

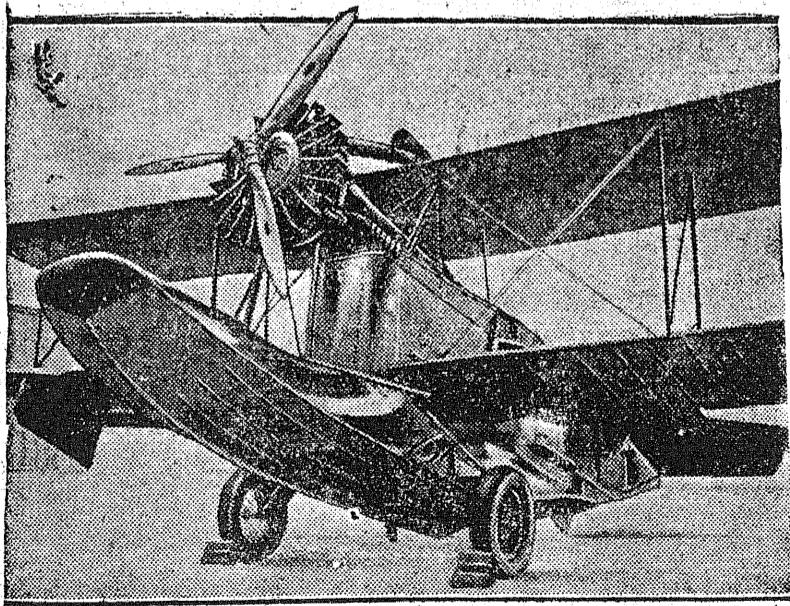
## Katastrofa autobusowa pod Puławami Kilkanaście osób rannych

PUŁAWY, 25.10. (Tel. wł.). Wczoraj późnym wieczorem samochód pasażerski, jadący z Lublina do Warszawy, uległ katastrofie. Gdy znalazł się pod wsią Parafianka, pow. puławskiego, pękła opona na kole. Samochód momentalnie znalazł się w rowie i uległ zupełnemu

rozbięciu. Kilka osób jest ciężko rannych, a m. in. szofer Maydner, jego pomocnik Kenig, pasażerowie: Winiarski i Kopeć. Siedmiu innych pasażerów odniosło lżejsze rany.

Ranny opatrzyli felczerzy przybyli z Puław i przewieźli ich do miejscowego szpitala.

Na lądzie i na wodzie



Znany amerykański lotnik oceaniczny Chamberlin, przebywający obecnie w Berlinie, toruje drogę nowemu typowi statku napowietrznego „Amfibja”. Statek ten na swych kołach może startować i opuszczać się zarówno na lądzie, jak i na wodzie.

## Krwawa rozprawa policji z bandytami w pow. radzywińskim

SIEDLCE, 25.10. Tel. wł. Wczoraj wieczorem koło wsi Bezwoła pow. Radzywińskiego patrol policjny natknął się na trzech podejrzanych osobników. Gdy policjanci chcieli ich legitymować, osobnicy rzucili się do ucieczki, jednocześnie zasypali policjantów strzałami.

Wówczas policjanci użyli broni. Strzały policjantów były celne i wszyscy napastnicy zostali ranni. Jeden z nich uciekł, a dwu zatrzymano. Są to: Jan

Kadryna i Konstanty Młynarczyk.

Nazwisko trzeciego opryska znane już jest policji i jest nadzieja, że uda go się schwycić.

Przy zatrzymanych opryskach znaleziono kilka rewolwerów, dwa karabinki pod pałtami, ręczny granat i moc wytrichów.

## W Madrycie Runął budujący się dom zasypując wszystkich robotników

PARYŻ, 25.10. ATE. Donoszą z Madrytu, że na jednym z przedmieść runął budujący się dom, zasypując wszystkich robotników. Natychmiastowa po-

moc doprowadziła do ocalenia wszystkich pracujących, z wyjątkiem jednego, który uduł się pod gruzami.

## Władze sowieckie Konfiskują ziemie zamożnym włościanom

RYGA, 25.10. (ATE.). Władze sowieckie w Azeberdżanie przeprowadziły konfiskatę ziem zamożnych włościan miejscowych. Skonfiskowano 69 tys. hektarów, na których mają być

zorganizowane komuny rolne. Jednocześnie wydano dekret zabraniający włościanom posiadania więcej ziemi niż półtora hektara na jedno gospodarstwo.

## GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebra odbyło się przy tendencji cokolwiek słabszej.

Cały dział akcyjny, za małymi jatkami, pozostaje w zaniechaniu; liczne transakcje dokonywano po kursach nieco słabszych w porównaniu z dniem poprzednim. Nie lepiej dzieje i z papierami lokacyjnymi, szczególnie z listami zastawnymi, ziemskimi tak i miejskimi, których braku nabywców kształtują się w krowo wymieniano: B. Polski 173; Warsz. Cukier 52.00; Firley 63.00; Giel 99.00; Nobel 26.00; Cegiel 43.50; Lilpopy 37.25; Modrzejów 35; Parowozy 34.00; Rudzki 39.00; Stachowice 45.75; Zyrardów 14.01; Zwiercie 20.50; Borkowski 16.00; 4 1/2 L. Z. 48.25; 5% L. Z. miejskie 55.50; 8% L. Z. miejskie 68.25; dolarówk 97.75, 4% prem. poź. inwestyc. 119.0 Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.89%. Ruble złote 4.65%.

**OGŁOSZENIA do NUMERU SPECJALNEGO,** który będzie wydany w dniu święta dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego, przyjmuje administracja „ABC” ulica Zgoda Nr. 1 **do dnia 7 listopada.**

**Zyskowna lokata oszczędności** patrz drobne A. Ostoja. 5458

**Kupujcie towary krajowe!**

DU  
e  
nberga

## 3 i pół milj. dol. spadku otrzyma rodzina żydowska w Łodzi

ŁÓDŹ, 25.10. Tel. wł. Otrzymano tu wiadomość z New Yorku, że niejaki Chaim Naumberg, pochodzący z Łodzi, gdzie posiada bliższą rodzinę, zmarł i po zostawił po sobie 5 milionów dolarów.

Po otwarciu testamentu okazało się, że Naumberg przeznaczył półtora miliona na cele społeczne, resztę zaś, to jest trzy i pół miliona dolarów przeznaczył rodzinie, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 141.

Gdy krewni Naumberga w Łodzi dowiedzieli się o tem, wszczęli starania o odzyskanie spadku, powierzając tę sprawę znanym adwokatom łódzkim.

## W całym kraju pochmurno i mgliście

Dziś rano w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Białymstoku i Zakopanem było 8 st. ciepła; w Wilnie i Lwowie 9 st.; w Krakowie 10 st.; w Hali Gąsienicowej 11 st.; w Morskiem Oku 12 st.; w Lublinie, Pińsku i Tarnopolu 4 st.

Zachmurzenia powoli zaczęły ustępować i po południu przejaśni się zupełnie.

## DZISIAJSZE ORAZ

donoszą że

### PREZYDENT RZPLITEJ

obecny był wczoraj na poświęceniu sanatorium wojskowego w Zakopanem. Następnie przez Kraków udał się w drogę powrotną do Warszawy.

### O TRAKTAT HANDLOWY Z FRANCJĄ

odbyła się wczoraj konferencja pod przewodnictwem premiera p. Bartla, z udziałem ministrów Czechowicza, Kwiatkowskiego, Składkowskiego i ambas. w Paryżu Chłapowskiego.

### AWANSE W WOJSKU

w związku ze świętem niepodległości, nie są przewidziane. Natomiast szereg osób wojskowych otrzyma ordery „Virtuti Militari” IV i V klasy, Krzyże walecznych i Krzyże zasługi.

### REKTOROWIE WYŻSZYCH UCZELNI

złożyli wizytę marszałkowi Sejmowi Daszyńskiemu.

### LOTNIK SZWAJCARSKI

Wirth, odbywający lot okrężny nad Europą, ma przybyć dziś o godz. 2-giej popołudniu, do Warszawy.

### J. E. PRYMAS HLOND

w swej podróży do Rzymu, zatrzymał się w Wiedniu, gdzie zamieszkał w klasztorze Salezjanów i złożył szereg wizyt.

### ZWIĄZEK WIERZYCIELI ROSIJ

powstał w Londynie. Polscy wierzyciele będą dopuszczeni do związku, o ile się odpowiednio zorganizują.

### NA KONFERENCJĘ POLSKO-LITEWSKA

w Królewcu, wyjeżdżają z ramienia Litwy: Woldemaras, Zaunius i Birzyska. Delegacji polskiej, jak już donosiliśmy, przewodniczy min. Zaleski.

### ZATONAŁ PAROWIEC amerykański „Dawid Cread”

Utonęło 45 osób.

## Zbójckie napady ukraińców na polaków w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 25.10. Tel. wł. Koło Buczacza rozpolitykowani parobcy ukraińscy napadli na dwa domy polskie.

Pierwszy wypadek miał miejsce w Hrehorowie, 22-ch parobków, uzbrojonych w kije i noże, wtargnęło do mieszkania Lucjana Chomonta, u którego odbywała się zabawa. Parobcy ukraińscy wywołali bójkę, w czasie której zraniono 10 osób. Policja aresztowała napastników i odstawiła ich do więzienia.

## Autobus spadł do otworu kanałowego

STANISŁAWÓW, 25.10. AW. Autobus pasażerski, kursujący między Sołotwiną a Stanisławowem wpadł skutkiem nieuwagi szofera w otwór kanałowy. Straż pożarna po długich usiłowaniu wydobyła wóz z dołu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

## Ujęto defraudanta w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 25.10. (AW.). Piotr Jurko funkcjonariusz Spółdzielni Kolejowej w Stanisławowie sprzeniawierzył na szkodę tej instytucji kwotę 4000 zł. poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja rozesała listy gończe i ujęła zbiega. Odstawiono go do aresztu Sądu Karnego.

## Odroczenie premjery w teatrze Narodowym

Z powodu choroby pani Mieczysława Cwiklińskiej premjera „Pana Jowialskiego” w teatrze Narodowym, która miała odbyć się w dniu jutrzejszym przełożona została na wtorek 30 b. m.  
Do poniedziałku włącznie „Dziękuję za służbę” W. Perzyńskiego. Zaproszenia z datą 26 ważne są na 30 b. m.

## Tydzień kupowania towarów krajowych

WARSZAWA, 25.10. Liga Samowystarczalności Gospodarczej urzędza 27.10 do 4.11 r. b.

„Tydzień L. S. G.”. W sobotę, 27 b. m. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się wiec ogólno-akademicki w gmachu politechniki warszawskiej. Na wiecu tym przemawiać będą Ch. Dewey, doradca finansowy rządu polskiego, rektor politechniki warszawskiej W. Świątosławski, inż. A. Wierzbicki, sen. J. Ewert, prezes L. S. G. W. Bieliński. Po wiecu ma odbyć się pochód demonstracyjny, który uda się na pl. Teatralny, gdzie przemawiać będą prezydent miasta st. Warszawy inż. Słomiński oraz prezes Rady Miejskiej R. Jaworowski.

## Zamachy samobójcze

WARSZAWA, 25.10. 16-letnia Konstancja Paulówna, służąca bezdomna, otruła się kwasem octowym w bramie domu Nr. 29 przy ul. S-to Jańskiej. Desperatkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

20-letni Jan Czuperski, ślusarz (Grochowska 38), w mieszkaniu własnem otrul się esencją octową.

W obydwu wypadkach pomocy udzieliło Pogotowie.

## Stary szewc

## Popęłił samobójstwo

WARSZAWA, 25.10. Przy ul. Zakroczymskiej w domu Nr. 3 na facjacie mieszkał od dłuższego czasu 60-letni szewc Leopold Zajac. Gdy dziś rano Zajac nie dawał znaku życia, mieszkańcy kamienicy przystawili drabinę do okna Zajaca, aby zbadać co się u niego dzieje. Okazało się, że Zajac wisi na pasku przyczepionym do haka wbitego w drzwi. Stary szewc popełnił samobójstwo.

## Nowinki z Warszawy

### PRZEBUDOWA PARKU SIELECKIEGO.

Plan przebudowy parku Sieleckiego na park o charakterze sportowym dla południowej dzielnicy miasta został ostatecznie opracowany przez dział ogrodniczy magistratu. Przewiduje on wielkie boiska dla piłki nożnej i lekkoatletyki. Pragnąc wyzyskać mały strumień, przepływający przez park, dział ogrodniczy zaprojektował urządzenie wielkiej pływalni na otwartym powietrzu długości przeszło 100 metrów. Przewidziane są też liczne korty tenisowe i place do gier dla dzieci oraz specjalny ogródek dla najmłodszych.

Zrealizowanie wszystkich tych zamierzeń będzie mogło nastąpić jednak dopiero z chwilą przekazania parku magistratowi, co dotąd, mimo usilnych starań, nie nastąpiło.

### NOWE WAGONY TRAMWAJOWE.

Nowe wagony tramwajowe, w liczbie 24, które powinny być nadejść w dniu 1 września r. b., dotąd nie zostały wykonane i będą dostarczone w najbliższym czasie. Wagony te dyrekcja tramwajów miejskich zamówiła w fabryce Lilpopy w Warszawie (10 motorowych) i w fabryce w Sańoku (14 doczepnych).

### ROZSZERZENIE UBEZPIECZEŃ PRZEZ MIASTO.

Komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej zatwierdziła wniosek magistratu w sprawie przyjęcia statutu nowego działu dobrowolnych ubezpieczeń od ognia, organizowanego przez Zakład ubezpieczeń wzajemnych m. stoł. Warszawy.

Uchwała ta zapadła z zastrzeżeniem, upoważniającem Zakład do

wprowadzenia jedynie dobrowolnych ubezpieczeń maszyn fabrycznych, nie ruchomości domowych i budowli w trakcie budowy z zarezerwowaniem komisji decyzji co do dalszego rozwoju dobrowolnych ubezpieczeń.

### ROBOTY BRUKARSKIE W WARSZAWIE.

Ostatnio ukończono asfaltowanie Św. Krzyszkiej, układanie jezdni z kamienia polnego na ul. Nabelaka w Sielcach i odcinka ul. Czerniakowskiej oraz układanie jezdni leszowej na ul. Ostrogoża na Powązkach. Na ukończeniu jest asfaltowanie Nowego Miasta. Rozpoczęto przebruk pl. Kazimierza Wielkiego w liczbie szeregu robót remontowych. Podjęto też układanie obrzeży z kostki granitowej przy zsoście Sobieskiego w związku z robotami asfaltowymi na tej drodze. Roboty brukarskie odbywają się jeszcze na 74 ulicach.

### STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 15 do 20 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 7.475, w tej liczbie szeregowików umysłowych było 2.750. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych, zarówno fizycznych, jak i umysłowych, nie uległa zmianie. W omawianym czasie wysłało jako kandydatów do pracy 794 osoby, w tej liczbie 80 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 481 osób, w tej liczbie 45 pracowników umysłowych.

### ZEBRANIA KONTROLNE.

W piątek, 26 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1 (II komisariat), wszyscy ur. w r. 1892 i 1893 — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, budynek Nr. 25, (II komisariat), wszyscy ur. w r. 1890 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. 63) i (III kom.), ur. w r. 1903 (d K. do Z.) — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142),

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (IX kom.), wszyscy ur. w r. 1899 i 1901 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. Nr. 79) i (XI kom.), wszyscy ur. w r. 1887 i 1890 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 D. A. K., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68),

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XVII kom.), wszyscy ur. w r. 1903 — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a, oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VI kom.), ur. w r. 1900 (od R. do S.) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9), (VII kom.), ur. w r. 1900 (od L. do O.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (VIII kom.), ur. w r. 1888 (od G. do K.) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

Wyjaśnić należy, że na odbywające się obecnie zebrań kontrolne stałe po raz drugi rocznik 1900, powołani po raz pierwszy w r. 1925. Nieświadomi rzeczy nie stają obecnie po raz drugi sądząc, że stawiennictwo w r. 1925 zwalnia ich od tego obowiązku w r. b. Zaznaczyć tedy należy, że wszyscy rezerwiści, ur. w r. 1910, obowiązyani są stanąć przed właściwymi komisjami kontrolnymi.

### SPIS POBOROWYCH ROZCHNIKA 1908.

W piątek, 26 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani zamieszkałi w IX komisariacie P. P.

## Kościół Opatrzności

### stanie w nowej dzielnicy mokotowskiej

Wnie niepomysłne koleje dochodziła dotychczas sprawa powstania okazałego Pomnika Opatrzności, jako wdzięczności narodu polskiego za odzyskanie Niepodległości. Uchwałę taką powziął pierwszy sejm Polski Odrodzonej, lecz przez dziesięć lat ruszono z miejsca, głównie ki sporom — gdzie, w jakim miejscu stolicy, ma stanąć Pomnik-Swiątynia.

Obecnie możemy donieść, że w tych dniach zakończyły się te delibacje. Kościół Opatrzności stanie w centrum przyszłej głównej dzielnicy reprezentacyjnej w środku wspaniałego parku na dzisiejszym polu mokotowskim. W rocznicę 10-lecia wskrzeszenia Niepodległości odbędzie się uroczyste poświęcenie krzyża na miejscu, gdzie ma stanąć Pomnik-Swiątynia.

**SMAKOSZE LYONS'a**  
całego świata  
Pią tylko angielską herbatę

Ta niezrównana w smaku herbatę używana jest na dworze KRÓLA ANGIELSKIEGO oraz na wszystkich dworach europejskich. Do nabycia w sklepach kolonialnych.

Próbki bezpłatnie wydaje:  
PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ  
**TEOFIL MARZEC**  
w sklepach detalicznych  
Warszawa, Mazowiecka 5 i Marszałkowska 89  
3784

# Obrona p.

to święty obowiązek całego społeczeństwa

Gdy francuski minister spraw wewnętrznych p. Albert Sarraut (nawiasem mówiąc — jeden z najwybitniejszych przedstawicieli partii radykalnej, a więc sam zdecydowany lewicowiec) rzucił w jednej ze swych mów (ministrowie francuscy zwykli stałe przemawiać do społeczeństwa) krótkie, ale wymowne hasło: „le communisme — voila l'ennemi“ (komuniści — oto wróg), cała Francja, z wyjątkiem oczywiście samych komunistów i wlokących się w ich ogonie bolszewizujących socjalistów lewego skrzydła, podjęła to hasło i wypisało je na sztandarze nieprzejednanej walki z zarzą bolszewicką.

Hasło francuskie: „komunizm — oto wróg!“ winno być podjęte przez cały cywilizowany świat, a przez Polskę, jako przedmurze cywilizacji chrześcijańskiej, wystawiane na najsilniejsze, z natury położenia geograficznego, oddziaływanie bolszewizmu — w pierwszym rzędzie.

Aby podjąć jednakże skuteczną walkę z komunizmem, aby zorganizować dobrą i skuteczną obronę przed nacierającym złem, aby stawić z powodzeniem czoło bezprzykładnie złosiwemu wrogowi — trzeba go poznać. Poznać jego treść wewnętrzną, poznać jego metody działania, poznać jego sztukę charakteryzacji, poznać jego doktrynę, poznać jego obłudę — słowem poznać w całej pełni!

I z tego też stanowiska rzecz traktując, należy oceniać wydaną niedawno nakładem „Dobrej Prasy“ w Płocku książeczkę p. Henryka Glassa p. t. „Obrona Polski przed bolszewizmem“.

P. Glass jest rzadkim, niestety, typem Polaka, który rozumie, że sprawy walki z bolszewizmem nie wolno odkładać na „stosowną“ chwilę, gdyż wróg już całkiem wyraźnie pokazuje swe jadowite kły. Przeciwnie, walkę tę należy prowadzić już teraz, codziennie, na każdym kroku, aby nie dopuścić nadejścia chwili, w której zbyt już namacalnie odczujemy całą groźbę niebezpieczeństwa bolszewickiego. Być w pogotowiu i biec zawczasu — oto główne wskazanie strategiczne w walce z bolszewizmem!

Książeczka p. Glassa otwiera oczy na niebezpieczeństwo bolszewickie. Odślania oblicze wroga i demaskuje jego nieuczciwe zamiary. Ujawnia jego sposoby działania i oddziaływanie. Uczy, bo udostępnia poznanie istoty i metod bolszewizmu. Przestrzega, bo otwiera perspektywę niebezpieczeństwa bolszewickiego. Kieruje, bo wskazuje, jak się należy bronić

zm — oto wróg!

# Id bolszewizmem

przed zarzą bolszewicką. Każdy więc przeczyta niezmiernie pożyteczną książeczkę p. Glassa. A kto w poczuciu obowiązku społecznego zechce wziąć czynniejszy udział

w walce z bolszewizmem, ten skieruje się do Centralnego Biura Porozumienia Organizacji współdziałających w zwalczaniu komunizmu (ul. Widok 5, m. 19).

# Nowa w partji

MOSKWA, 25.10. (Rps.). Centralny komitet sowieckiej partji komunistycznej ogłosił odezwę do członków organizacji partyjnych w Moskwie. W odezwie tej powołuje się na wskazania Lenina, który domagał się uprzemysłowienia

gwarantów politycznej i gospodarczych i aprowizacyjnych powstał wśród członków partji i robotników w Moskwie prąd opozycyjny, którego zwolennicy domagali się rewizji sowieckiej polityki gospodarczej i wyrzekają się przemysłowienia Rosji. Zda komitetu centralnego partji to równoznaczne z odezwą Rosji na łaskę kapitalistów. Wobec tego zastosek komitet centralny represjonował suntu do tych kierowników składowej organizacji partyjnej, którzy zdradzali tendencje opozycyjne. Odezwą wyzywa wszystkich członków partji w Moskwie do zwalczania nowej opozycji.

## Walka wsi z sowietami przybiera b. ostre formy

Masowe defraudacje w instytucjach sowieckich

Charków, w październiku. SAMOSADY

„Komunist“ podaje szereg faktów, ilustrujących sytuację wewnętrzną na Ukrainie. Jak stwierdza to pismo, w ostatnich czasach znacznie wzrosła działalność polityczna zamożnych warstw włościanstwa t. zw. „Kurkuli“. Śmiałe wystąpienie niektórych włościan przeciwko władzom sowieckim, sze roka agitacja prowadzona w wsiach przeciwko dostarczaniu zboża i płaceniu podatków, oraz masowe zabójstwa działaczy komunistycznych przez włościan świadczą, że ludność przestała obawiać się terroru sowieckiego, który trzymał ją w ryzach i sama przeszła od obrony do walki aktywnej. Szczególnie dużo aktów samosądu ludności wiejskiej zanotowano w tych miejscowościach, gdzie komuniści zakładają t. zw. „kołchozy“, czyli komuny rolne.

Pisma sowieckie na Ukrainie codziennie niemal przynoszą wiadomości o zabójstwach korespondentów pism sowieckich, oraz kolektywistów. Lecz nie tylko akty terrorystyczne stosuje ludność względem przedstawicieli władz sowieckich. Stosowane są i inne środki, jak to: chowanie zboża, masowe nie płacenie podatków, celowe wnoszenie demoralizacji w szeregi komunistów, i t. d. Często dochodzi do poważnych starć pomiędzy włościanami a urzędnikami sowieckimi. Tak np. we wsi Janiwczy w Kijowszczyźnie, tłum włościan złożony przeważnie z kobiet napadł na geometrów, odmierzających pola pod „kołchozy“, odebrał im narzędzia miernicze, a samych wraz z członkami komuny rolnej pobili dotkliwie. Podobny wypadek zdarzył się w Wasylkowie koło Kijowa, gdzie cała wieś sprzeciwiła się organizacji „kołchoza“, pobiła komunistów i rozpedziła komisję, która miała dokonać pomiarów.

### CHAOS W ADMINISTRACJI

Nadmienić się godzi, że najlepszym agitatorom przeciwko ustrojowi sowieckiemu jest sam aparat administracyjny sowiecki, który codziennie dostarcza ludności tyle nacownych argumentów swej szkodliwości, że wzrost nastrojów antisowieckich w kraju w znacznym stopniu należy właśnie temu przypisać. Uwidoczniało się to w organizacji t. zw. „chlebozagotówek“.

Włościan dostarczających zboże, administracja punktów zbożowych zazwyczaj trzyma cały dzień, nim odbierze przywiezione przez nich zboże. Często zaś zdarza się, że włościanina, który przywiózł zboże do spółdzielni sowieckiej, odsyła do elewatora, oddalonego o kilka kilometrów. Admi-

nistracja zaś elewatora z powodów zupełnie niezrozumiałych, nie przyjmuje również zboża, odsyłając je do agentury „Sojuzchleba“. A jeżeli się doda, że za zboże płaci się po większej części nie gotówką, a kwitami, lub obligacjami pożyczek sowieckich, to wtedy dopiero będzie zrozumiałem, dlaczego, jak to konstatuje „Komunist“, nastroje włościan ukraińskich przybrały charakter wybitnie antisowiecki. Z drugiej strony szerząca się demoralizacja wśród odpowiedzialnych urzędników sowieckich, którzy otwarcie pobierają łapówki, po pełniają defraudacje, a w wielu wypadkach znęcają się nad ludnością — jeszcze bardziej zaostrza sytuację.

### DEFAUDACJE URZĘDNIKÓW

„Komunist“ donosi, że w okręgu Mikołajewskim w Chersońszczyźnie defraudacje popełnione przez kierowników spółdzielni sowieckich dosięgły w r. b. pokaźnej sumy 250.000 rubli. Jak zaznacza „Komunist“ brak w kasie 200, 500, 700 rubli jest normalnym zjawiskiem. Wszystkiego w r. b. zanotowano defraudacji we spółdzielniach sowieckich na ogólną sumę 2.500.000 rubli.

Pisma sowieckie, oraz czynnikami urzędowe są zaniepokojone bardzo tem, że ludność jakby ignoruje całkowicie nietylko zasady komunistyczne, lecz i rozporządzenia władz. Ostatnio zanotowano mnóstwo wypadków w różnych miejscowościach Ukrainy dokonania aktów kupna — sprzedaży ziemniaków. Akty owe odbywają się w różnych formach w zależności od miejscowych warunków.

## Katastrofa aprowizacyjna w Rosji przybrała ogromne rozmiary

MOSKWA, 25.10. (Rps.). Sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna na Ukrainie sowieckiej pogorszyła się w ciągu bieżącego miesiąca tak znacznie, iż nawet prasa sowiecka mówi otwarcie o katastrofie.

„Ekonomiczeskaja Żizn“ donosi, że w okręgu Taganrogskim sowieckie instytucje aprowizacyjne, które miały zgromadzić w ciągu dwóch tygodni przeszło 2.600 centnarów zboża

zgrupowały za ledwie 35 centnarów. Na rynku zbożowym na Ukrainie panuje zamieszanie i niezwykła zwyżka cen. Podczas gdy rządowa cena zboża wynosi 1 rubel 20 kopiejek za pud, zboże sprzedawane jest w zagłębiu Donieckim po cenie 9 rubli za pud. Ludność Ukrainy sowieckiej, jak twierdzi wspomniane pismo, opanowana jest przez „psychologję spekulacji“. Liczne wsie uchwalają żądania dostosowania urzędowych cen zboża do cen faktycznych. Według określenia pisma, zamęt w życiu gospodarczym Ukrainy osiągnął stan najwyższego napięcia.

„Wieczerniaja Moskwa“ stwierdza zamęt w dziedzinie aprowizacji ludności Moskwy, Sowietów państwowe instytucje aprowizacyjne wywiązują się ze swego zadania za ledwie 20 proc.

## SKÓRKI FUTRZAN

Duży wybór. Ceny hurtowe w detalu. Pała: Karakul, Foki, Piesczki i inne. Polecamy na najdogodniejszy warunek Al. Jerolimskie 23. KRAJOWY DOM HANDLOWY

## Budżet państwa na rok 1929/30

Druk preliminarza budżetowego na r. 1929 i 1930 jest już ukończony i prawdopodobnie dziś będzie odesłany do sejmu. Poszczególne, zasadnicze pozycje preliminarza budżetowego przedstawiają się, jak następuje:  
1) Prezydent Rzeczypospolitej: dochody 275.160 zł., rozchody 3.802.690 złotych.  
2) Sejm i Senat: dochody 286.821 zł., rozchody 9.819.668 zł.  
3) Kontrola państwa: dochody 145.055 zł., rozchody 7.072.200 zł.  
4) Prezydium rady ministrów: dochody 33.940 zł., rozchody 2.840.762 zł.  
5) Ministerjum spraw zagranicznych: dochody 12.150.000 zł., rozchody 55.148.561 zł.  
6) Ministerjum spraw wojskowych: dochody 3.500.000 zł., rozchody 794.776.821 zł.  
7) Ministerjum spraw wewnętrznych: dochody 16.720.583 zł., rozchody 233.489.868 zł.  
8) Ministerjum skarbu: dochody 1.555.661.627 zł., rozchody 128.163.480 złotych.  
9) Ministerjum sprawiedliwości: dochody 43.010.975 zł., rozchody 116.507.920 zł.  
10) Ministerjum przemysłu i handlu: dochody 12.344.500 zł., rozchody 52.071.740 zł.

11) Ministerjum komunikacji: dochody 523.130 zł., rozchody 16.000.000 złotych.  
12) Ministerjum rolnictwa: dochody 11.336.478 zł., rozchody 55.429.000 złotych.  
13) Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego: dochody 13.826.030 zł., rozchody 401.280.000 złotych.  
14) Ministerjum robót publicznych: dochody 34.071.500 zł., rozchody 146.045.200 zł.  
15) Ministerjum pracy: dochody 934.125 zł., rozchody 64.450.397 złotych.  
16) Ministerjum reform rolnych: dochody 5.002.525 zł., rozchody 54.217.360 złotych.  
17) Ministerjum poczt i telegrafów: dochody 5.349 zł., rozchody 2.000.000 złotych.  
18) Emerytury: dochody 27.000 zł., rozchody 107.700.000 zł.  
19) Renty inwalidzkie i pensje: dochody 134.070.000 zł.  
20) Długi państwowe: 2.663.000 złotych.  
Przedsiębiorstwa państwowe (z wyjątkiem):  
Koleje: dochody 1.689.518,00 zł., rozchody 1.612.618.000 zł.  
Poczta: dochody 247.466.428 zł., rozchody 225.466.428 zł.  
Monopole państwowe:  
Solny: dochody 99.710.000 zł., rozchody 53.430.000 zł.  
Tytoniowy: dochody 713.800,00 zł., rozchody 308.800.000 zł.  
Spirytusowy: dochody 670,4 zł., rozchody 250.485.700 zł.  
Loterja: dochody 79.102.442 zł., rozchody 63.102.442 zł.  
Zapalczany: dochody 8.694,00 zł., rozchody 1.000.000 zł.  
Razem dochody z administracji przedsiębiorstw państwowych: dochody 5.453.464.507 złotych, wydatki 5.301.176.281 zł.

Obechnie Ministerstwo Skarbowe wywodzi ustawę dodatkową do budżetu na r. 1927/28. Ustawa ta wraz z projektem preliminarza ma być oddana do druku jeszcze w bieżącym tygodniu, tak aby mogła być przedłożona Sejmowi dnia jego zebrania się.

Dobra rada. — Jeżeli kilka różnych środków rozwalniająco głośno reklamowanych, nie dało żadnego wyniku, należy bezwzględnie zastosować Cascarine Lepre, najlepszy środek rozwalniający, 1 lub 2 pigułek wieczorem, czas jedzenia. Sprzedaż we wszystkich aptekach.

# „RECORD“

Pracownia

ubiorów męskich  
Ubrania gotowe

FREDRY 12, TEL. 151-98.

2-gi sklep od ul. Niecałej.

KAPELUSZE sztywne na sezon obecny w olbrzymim wyborze cen i gatunków poleca.



**MŁODKOWSKI**  
PL. TRZECH KRZYŻY 18.

em oświaty powszechnej

# ...ć dzielnym żołnierzem

rozdry nauczyciel w kraju wschodzącego słońca

rozwoju uc-  
ęgnął wy-  
dy w wieku  
i tam pierwsi badacze  
y, mogli stwierdzić, iż  
poński naogół składał  
zi inteligentnych, o umy  
wym i pojętnym.  
to wszystko — aż do  
19 oświata była w Ja-  
przywilejem klas wyż-  
Dopiero w okresie refor-  
ustroju państwa, który  
za ponowania przed-  
o cesarza, Mutuhito,  
wysiłki w kierunku upo-  
a Japonji do państw cy-  
owanych Europy.

W r. 1890 edykt cesarski sta-  
ił o założeniu w Japonji  
51 początkowych. Trzeba  
yznać, że wszystko szło w  
pie bardzo szybkim. Otwar-  
odrązu przeszło 20 tysięcy  
51 początkowych, w których  
czano przeszło milion chłop-  
i 140 tysięcy dziewcząt.  
W r. 1900 dziatwy w wieku  
olnym jest 4 i pół miliona, a  
907 5 i pół miliona. Razem  
liczba ta wynosi prawie 11  
onów.

Nauczanie początkowe obo-  
tuje w stosunku do chłopców  
at 6, a w stosunku do dziewcz-  
od chwili ukończenia 8  
Dla dziatwy w młodszym  
u w Japonji, jak i w krajach  
pejskich, istnieją przedszko-  
ogródki.

Gram szkół japońskich  
czasu ograniczał się do  
nia wiary i moralności,  
ia książek chińskich i poe-  
is uczą tam języka ojczy-  
dziejów Japonji, arytmie-  
ografji, rysunków, śpie-  
bót ręcznych.  
Iaż dziatwa ta, śpiesząca  
nym rankiem do szkoły,  
est odziana po europejsku,  
dnak w szkole nie siadają  
mi, jak to bywało dawniej,  
ajają ławki, jak i dzieci  
europejskich.

wykonywaniu prac szkol-  
dziciaki te różnią się od  
h tem jeszcze, że zamiast  
czy ołówków, używają  
elkwy, które stale macza-  
chińskim tuszu; ale bo li-  
japońskie, tak samo jak  
kie, wymagają artyzmu w  
ku czy kaligrafji.

ćwiczeń dziciaki te o-  
pendzelków, mają podlu-  
eseczki, na których mieszą  
ę wzory pisma. Z dese-  
dziatwa przepisuje znaki  
pierze ryżowym. Najwięk-  
naszego punktu widzenia  
włościwą w Japonji jest ta  
na uwaga, jaką się tam  
ca na szkolenie w duchu o-  
atelskim.

dzie szkolne przypominają  
nauczycielom, by nie pomi-  
dnej sposobności celem  
biana w dziatwie przywią-  
do dynastji cesarskiej i do  
ków. Dzieje dynastji sta-  
przedmiot bardzo ważny  
role. Gdy w ich nauczaniu  
zyciel dochodzi do czasów  
ajnowszych, musi zwracać u-  
agę na wielkie czyny cesarzy,  
potęgę, jaką zapewnili naro-  
wi, japońskiemu, który jest  
większym na świecie. A du-  
część czasu, poświęconego  
oleniu w obywatelstwie, na-  
yciel miewa na wystawianie  
t monarchy pracującego i  
cza dzieci o roli władcy w  
resie spraw państwowych o-  
o ceremoniale dworskim.  
onarchja oparta jest w Ja-  
na zasadach patrjarchal-  
h; tem właśnie tłumaczy się  
obokie przywiązanie ludu do

dynastji; tego przywiązania  
szkoła wcale nie tworzy, ona je  
tylko krzepi. Dzieje monarchy  
interesują każdego japończyka  
traktuje on je bowiem tak, jak-  
by to były dzieje własnego ojca.

Każdy japończyk już w dzie-  
ciństwie przeznaczony jest na  
żołnierza, to też program szkol-  
ny wiele czasu poświęca wy-  
szkoleniu wojskowemu, a przede-  
wszystkiem sportowi. Po lek-

cjach lub między jedną a drugą  
odbywają się na wielką skalę  
ćwiczenia sportowe, w których  
japończycy są bardzo rozmi-  
vani.

Ostatecznym celem szko-  
est stworzenie dobrego oby-  
tela i lojalnego poddanego, g-  
towego w potrzebie poświęć  
się dla cesarza, który w przek-  
naniu japończyków jest syner-  
niebia.

## W ciągu os- Ludność świat Czy nie zabraknie d

Ludność świata rośnie bez  
ustanku w tempie, które wywo-  
tuje w niektórych umysłach o-  
pawy o los przyszłych pokoleń.  
W ciągu ostatnich 60 — 80 lat  
idność na kuli ziemskiej pod-  
oiła się. Czy obszary upraw-  
zwiększyły się w tym samym  
asie w dwujnasób?

Jest to — zdaniem ekonomi-  
tów — zgola niemożliwe. Ist-  
nieją wprawdzie dotąd ziemie

jeszcze i okolice  
całe, w których wo znaj-  
duje się w stanie jfatałniej-  
szym, — to wszystko prawda;  
gdyby jednak zacząć up-  
prawiać nieużytki i poprawić  
kulturę rolną tam, gdzie jest  
całkowicie zaniebdana, nie uda-  
łoby się mimo to w ciągu lat  
60 — 80 podnieść obszaru roli  
lub, ściślej mówiąc, wytwór-  
czości rolnej. A więc?

Posłuchajmy chemików. O-  
świadczają oni, że obawy o wy-  
żywienie ludności są płonne.  
Chemja znajdzie się na wyso-  
kości zadania i potrafi wytwor-  
zyć tyle produktów spożyw-  
czych, ile potrzeba będzie dla  
ludzi, których kula ziemiska po-  
mieści.

Pewien chemik amerykański  
świeżo z wielką wymowa ob-  
wieścił światu tą nowinę. Ka-  
dy chemik — mówił amerykań-  
nin — dziwi się niepomiernie,  
gdy słyszy uwagi czy obawy  
na temat przeludnienia ziemi.  
Ci wszyscy, którzy takie oba-  
wy wyrażają, mają na myśli wy-  
łącznie wytwórczość rolną, a  
więc wydajność ziemi w zakre-  
sie zboża, mięsa, cukru i t. p.

Socjologowie ci i ekonomiści  
rozumują tak, jakgdyby ludz-  
kość nie mogła żyć wygodnie i  
przyjemnie na sposób nowo-  
czesny. Przecie chemja zaczy-  
na już wytwarzać substancje od-  
żywcze. Przy pomocy słońca  
lub też energii, której jest ono  
źródłem, oraz przy pomocy  
atmosfery można przecie wy-  
tworzyć produkty żywności.

Ale bo też ludzkość przy-  
szłości będzie wyglądać i od-  
żywiać się zgola inaczej, aniżeli  
obecnie. Ludzkość przyszłości  
spożywać będzie znacznie  
mniej, lecz zato tylko rzeczy  
niezbędne i pożywne, a jej zdro-  
wie znacznie się poprawi. Wy-  
tworzenie środków spożyw-  
czych syntetycznych, to zna-  
czy drogą chemiczną, przybie-  
rze takie rozmiary, iż 30 ludzi,  
pracujących w kopalni mającej  
kilka tysięcy metrów kwadra-  
towych będzie w stanie wy-  
tworzyć tyle pożywienia (pod  
postacią drożdży), ile dziś wy-  
tworza tysiąc rolników, pracu-  
jących na obszarze 25 tysięcy  
hektarów.

Rozwój liczebny ludzkości o-  
piera więc chemik amerykań-  
ski na owych drożdżach. Wśród  
współczesnych znajdzie się za-  
pewne niewielu, którzyby  
chcieli dożyć epoki drożdżowej.  
Na dziesięciolecie najbliższe  
wystarczy nam niewątpliwie  
wydatne podniesienie urodzaj-  
ności roli i zwiększenie obsza-  
rów uprawnych.

### Kór i futrzane!

wielki wybór po cenach niebysza-  
le niskich, o czym przekonacie się  
Tytułacka 4 sklep „Uniwers”. 5462

## Z szerokiego świata

### Niezwykły rodzaj samobójstwa

W dziwny sposób zerwała więzy ze  
światem w Danji pewna para zako-  
chanych.

Ogrodnik Petersen i jego 17-letnia  
narzeczona pożyczili od przyjaciela  
samochód, opowiadając, że pragną się  
trochę przejechać. Dostawszy go, wy-  
jechali za miasto, wjechali na wzgó-  
rze, a rozpędzwszy dobrze samochód,  
skierowali się całym pędem ku mo-  
rzu. Było to w pobliżu Kolding. Sa-  
mochód zatonął na głębinie, wynoszą-  
cej osiem metrów.

Natychmiast wezwano oddział nur-  
ków, gdyż wypadek widziało mnóstwo  
ludzi, którzy przechadzali się po wy-  
brzeżu. Przybyli nurkowie natych-  
miast przystąpili do pracy i wydobyli  
młodych ludzi. Byli oni spleceni w  
uścisku, lecz już bez życia.

### Współczesna dama a mieszkanie

Do pewnej amerykanki zwrócił się  
niedawno pośrednik mieszkaniowy,  
proponując jej kupno bardzo ładnego  
domku, doskonale nadającego się na  
mieszkanie dla średni zamożnej oso-  
by. Oferta jego została jednak z  
punktu odrzucona, przyczem młoda  
dama argumentowała tak:

— Mieszkanie? A na co mi mieszk-  
anie? Urodziłam się w lecznicy,  
wychowałam na pensji, o moją rękę  
ubiegano się w samochodzie, ślub od-  
był się w kościele. Jadam w auto-  
matach czy w handlach delikatesów;  
przed południem gram w golfa, po-  
południu zaś w bridża, a wieczorem  
siadzę w kinie. Gdy umrę, zajmie się  
przecie moją osobą zakład pogrzebo-  
wy. Po cóż mi więc mieszkanie?  
Potrzebuję co najmniej garażu.

### S'raszne samochody

Na dorocznym kongresie bezpieczeń-  
stwa, jaki się właśnie teraz odbył, u-  
stalono, że w New Yorku w r. 1927  
20 tysięcy dzieci straciło życie na uli-  
cach miasta wskutek wypadków sa-  
mochodowych.

### Wagony motorowe

Doświadczenie wykazało, że wago-  
ny motorowe, wprowadzone w obrębie  
krakowskiej dyrekcji kolejowej na lin-  
jach podmiejskich i w komunikacji z  
Zakopanem, funkcjonują doskonale.  
Obecnie dyrekcja kolejowa w Krako-  
wie uruchomiła wagony motorowe na  
linji Kraków — Tarnów — Szczucin.

Z Berlina nadchodzą wiadomości,  
jakoby przewodniczący delegacji nie-  
mieckiej do rokowań handlowych z  
Polską, minister Hermes, miał usta-  
pić, a na jego miejsce wysuwany jest  
radca ministerjalny p. Posse.

### Omlotki rano i kłnie adł

W Elbeuf (północna Francja) samo-  
chód, wiozący 20 tysięcy jaj, wpadł  
do rowu. Cały transport jaj został  
rozbity. Był to bodaj największy  
omlet, jaki kiedykolwiek robiono,  
nikt jednak nie jadł go.

LAGOONNE MYDŁO  
TRUIME  
MAJOLA

Najprzemiennie spędzisz czas  
na kolacji w restauracji  
„ROYAL”  
Chmielna 31.  
Wykwintna kuchnia wyborowe  
trunki świetny jazz band  
ZARZĄD: Jan Wądołowski  
Juljan Huszczewski

## W zwierciadle grafologa

Orpów edzi grafologa „ABC”

„Dla Marychy”. Wola dość żywa,  
silna i wytrwała. Lubi stawić na  
swoim (ceni swoje zdanie). Chętne  
myśli, jest bardzo wymowna, wszech-  
stronna, ostrożna, byle kogo nie da-  
rzy zaufaniem. Skryta. Muzykalna.  
Pedantka. Altruistka, lecz lubi po-  
grymasieć. Niepotrzebnie stara się po-  
dobać.

„Lili” jest bardzo wymowna i lubi  
mówić. W gniewie niedelikatna, nie  
liczy się z niczem. Uparta przy swem  
zdaniu. Szczera, prawdomówna, to  
też za to niejedną jej nie lubi, aczkol-  
wiek to nie jest wcale złą stroną cha-  
rakteru. Bardzo pracowita, ostrożna,

byle komu nie ufa. Zaczna, dobra, wy-  
czuwająca, troskliwa, byłaby w po-  
życiu bardzo miła, ale... ale ten upór,  
no i ta niedelikatność kiedy jest zła.

„Zmora” jest rozumny, spokojny, do  
kładny nawet pedant, orientuje się  
szybko. Przystępny, uprzejmy, bezin-  
teresowny, troszkę próżny. Woli  
podlegać niż zajmować stanowisko  
naczelnie, to więcej odpowiada jego  
usposobieniu, choć i tam (na stanowi-  
sku odpowiedzialnym) potrafi być so-  
ba. Naogół nie przepada za „gada-  
niem”. Czasem zrzeczenie omija praw-  
dę. Względem nieznanym nieufny.  
Niekiedy wtrąci swoje trzy grosze  
gdzie nie trzeba. Wyobraźnia żywa.  
Bardzo uczuciowy, czy nawet słaby  
względem płci drugiej.

„Maisa” lubi rządzić i tylko rzą-  
dzić. Jest kapryśna, zmanierowana,  
zarozumiała, a w dodatku nieszczera,  
cierpka, dokuczliwa, komu się da,  
lubi zrobić uwagę. Bardzo zdolna do  
muzyki. Niby ma dobre serce, ale z  
tego mały komużytek. Wymowna.  
Pedantka. Ma dla siebie bardzo du-  
żo uznania, uważa więc, że jej się na-  
leża z tego tytułu wszeledy (że jest  
zdolna). Nie uznaje nad sobą władzy.  
Nadętość. Bujna wyobraźnia. Szko-  
da, bo daleko z tem zaś nie można.  
Byłaby uwielbiana, gdyby się tak  
przedwcześnie i bezceremonjalnie o to  
dla siebie nie upominała (nie narzu-  
cała). Miara we wszystkim najlep-  
sza, a szczególnie w ocenianiu siebie.



KAPFLUSZE  
modne: Borsalino,  
Goeperta, Habi-  
ga, Hicka, Mos-  
ssanta (paryskie),  
krajowe od 14 zł.  
CZAPKI sportowe  
**R. CIESZKOWSKI**  
MARSZALKOWSKA 51<sup>9</sup>/<sup>10</sup> HOŻEY/  
NOWY ŚWIAT 54 /obok Hotelu Szwaj/

Skład Sukna i Portów  
**Pawła Dipont**  
dawniej  
*Henryka Meylert*  
w Warszawie, ul. Senatorska № 11.  
Telefon № 4879.  
WIELKI WYBÓR TOWARÓW KRAJOWYCH.

stawiciei miejsc  
tralnej, krytyki i  
teatralnych oraz  
kręgu czytelników „ABC”, zamieszczonym w wczorajszym numerze naszego pisma, łatwo przyjdzie — tak sądzimy — każdemu wyczuć i zrozumieć, że tylko najserdeczniejsza troska podyktowała nam zająć się tą palącą sprawą. W pierwszym tygodniu ankiety zamieścimy szereg wywiadów z rzeczoznawcami, rozpoczynając od wywiadu z najgorętszym rzeczoznawcą operetki w Warszawie, p. Edwardem A. Domańskim.

— Jak najważniejszej należałoby ująć tak wikłające się u nas zagadnienie odrodzenia operetki?

— Mówiąc prawdę, chociażby nawet była ona bolesna.

— Zatem, którą z przyczyn kryzysu jej w Warszawie uważa pan za najistotniejszą?

— Jest ich bardzo wiele. Zaczniemy od fundamentów. Linia spadku muzykalnienia Warszawy — według ostatniej statystyki Dep. Kult. i Szt. — wykazała, iż w rzędzie miast polskich stolica znajduje się niedaleko szarego końca — że dystansował ją nawet Jarosław. Powinno się użyć wszystkich wysiłków, ażeby ten katastrofalny stan rzeczy naprawić — jednym ze środków, najpewniej zmierzających do celu, jest rozmiłowanie w muzyce przystępnej, lekkiej, lecz jednocześnie wysokowartościowej. Warszawa za piosenką przepada — czemuż więc nie dać jej pieśni łatwej, a zarazem pięknej i szlachetnej?

Na najwyższym szczeblu lekkiej muzyki znajduje się operetka — i ona i tylko ona może zakazać Warszawie śpiewania „Publiczków”, tego hymnu ulicznych szumów.

Drugi postulat — to stosunek pracy do niej. Dotychczasowa pobłażliwość jej dla błędów, jakie w ostatnich kilkunastu latach operetka popełniała, wyświadczyla jej niedźwiedzią przysługę. Prasa, największa ze współczesnych potęg, musi i w

znych — te  
vuetce w  
ska, godi  
się niem  
posiadająca zagranicą na swych usługach najbardziej reprezentacyjnym nazwiska w kunszcie śpiewaczym i aktorskim, w muzyce literaturze i malarstwie, — u nas — w pierwszym rzędzie dzięki obskurantyzmowi i fałszywemu wstydowi aktora z dramatu i operowego śpiewaka — czekała bezradna na wygaśnięcie ongiś świetnie błyszczącej konstelacji gwiazd eperetkowych. Obarczając się balastem nazwisk zasłużonych, ale dziś już stojących u progu Dobroczynności z zasiłkiem emerytalnym, — musiała osłabić w widzu najlepszą wolę interesowania się nią. Napiętnowana panicznym strachem przed wszelkim zdrowym nowatorstwem — ostudziła dawną miłość Warszawy dla siebie. Czujne kierownictwo artystyczne i inwencją zapłodniona reżyserja — a w operetce jest dla reżysera wyjątkowo rozległe pole działalności — potrafią dziś odnieść niechybny i trwały sukces, zarówno kasowy, jak artystyczny.

— Czy jesteście w posiadaniu odpowiednich sił kierowniczych i wykonawczych?

— Z braku szkolnictwa operetkowego nadmiaru ich niema. Wszelako do uruchomienia jednej placówki, nawet z warunkiem postawienia jej na wysokim poziomie, zastęp pracowników jest dostateczny.

— Czy czynił pan już jakieś kroki w celu zrealizowania tych zamierzeń?

— Dotychczasowe chłodne stanowisko Związku Artystów Scen Polskich w tych kwestiach nie sprzyjało temu, ale obecnie sytuacja wzięła obrót pomyślny — i oto grono osób, stojących najbliżej tej sprawy, zwróciło się do mnie z propozycją opracowania kampanji jeszcze w bieżącym sezonie. Mając w sukursie enuncjację Zaspu i Zw. Zaw. Muz., która żywo po

cze  
Dor  
zasta  
zyskanie  
trów Stołecz  
ul. Bielańskie,  
wolało oddać lokal na kino.

Jedyną drogę wyjścia z trudnej sytuacji widzieliśmy zawsze i widzimy w takim rozwiązaniu sprawy, z jakim spotkaliśmy się ze strony redakcji „ABC”. Operetka musi ponownie przemówić ze sceny dawnych „Nowości” — i ankieta panów z całą pewnością lody obojętności władz miejskich skruszy.

**CYRK** Dziś 8.15  
Wielki sukces programu otwarcia 14 atrakcji o wszechświata, sławie, oraz sens.  
**WALKA CZŁOWIEKA Z LWEM**

## Pełny sukces inicjatywy A. B. C. Tabliczki w sklepach z napisami Nim kupisz zagraniczne — obejrzyj krajowe

Przed tygodniem podnieśliśmy w piśmie naszym, że jedna z najpoważniejszych firm kupieckich „Krzysztof Brun i Syn” zastosowała bardzo szczęśliwy pomysł propagowania wytwórczości krajowej, wywieszając w oknie swojego sklepu przy Pl. Teatralnym, ładnie wykonany szyldzik z napisem: „Nim kupisz zagraniczne — obejrzyj krajowe”. Jednocześnie też wystąpiliśmy z inicjatywą, by wszyscy kupcy w Warszawie zrobili to samo.

Możemy stwierdzić z radością, że obywatelska inicjatywa firmy „Krzysztof Brun i Syn” staje się hasłem całego kupiectwa polskiego. Stało się to dzięki Stowarzyszeniu Kupców Polskich, które hasło: „Nim kupisz

z jak  
ka w budze  
Sa nią sprawun  
e, buty, bielizna i te  
w jakie zakupy nadzwyczajne, których nigdy zbyć nie można i są największym utrapieniem. Z wydatkami na samo życie zawsze jakoś można sobie poradzić. Każda prawie gospodyni domu umie sobie ułożyć, co może wydać na śniadanie, obiad i kolację, według dochodu, jaki ma. Raz zje lepiej, drugi raz gorzej i do tego można się przyzwyczaić, bo to często sprawa smaku. Tańsze jedzenie jest czasem zdrowsze i pożywniejsze od drogiego.

Inaczej jest całkiem ze sprawunkami. Przychodzi ci żona i mówi: Mnie potrzebne są buty, chłopakowi ubranie, a dziewczynie starszej palto, bo to już zima za pasem. Nie potrzebuję bardzo nawet liczyć, żeby wyrachować, że na te sprawunki potrzeba ze 150 zł., a mój cały zarobek tygodniowy wynosi 54 zł.

O te sprawunki je...  
zgrzyoty i kłótni w  
Każdy prawie zapożycuje lichotę i na raty i cie nie załatwi wszystkie, po krótkim czasie włożą ją nowe sprawunki. Najgorzej pod zimę i na wiosnę.

Macie panowie rację, że większy kłopot to często mały zarobek, a źle ułożenie spodarki domowej czy tych warunków. I tak mi się, że gdyby takie sprawy można załatwiać na raty bez przepłacania lichwiarzom, dostać rzeczy skromnie, ale porządnie, to dużo ubyłyby trosk każdemu ojcu i matce, a także samotnemu, który również ma sprawunki, a jeszcze mniej dba o odkładanie z zarobku.

Jak byłem w Niemczech w Westfalji, to widziałem, że tam robotnicy noszą specjalne ubrania i buty mocne i bardzo trwałe. Wyrabiają te rzeczy wielkie fabryki bardzo tanio i można kupić bez targu bo cena w ma, a na raty liczą bardzo procent. Jest to bardzo typyczne, bo wiadomo z gór musisz kupić, ile zapłacić jak długo ci starczy.

U nas niema takich rzeczy, szczególnie do pracy. Ubranie i każde buty, u Kercelaku, to elegancka na świąteczne, a taka taka jej różnorodność, że wiesz co kupujesz. Po czasie te świąteczne rzeczy się na codzień, ale niepraktyczne do roboty, lichota, że wygląda się jak obdartus.

Gdyby w Polsce powstada noszenia rzeczy takich, gdyby wyrabiały takie fabryki, a pracodawcy szczególnie ułatwiali na przez wydawanie zaliczki jakoś inaczej, to napewno byłoby utrapienia z te wunkami, każdy, najmn biający mógłby sobie je czyść, ułożyć i rozłożyć datki w budżecie, jak to je z wydatkami na życie

EDGAR WALLACE

90

# KAMELEON

Autoryzowany przekład Haliny Gądek.

— Drogą panie, zjawia się tu pan wśród nocy, i zadaje mi jakieś dziwne pytania — zagadnął niedbale. — Czy doprawdy przypuszcza pan, że będę wymowny i usposobiony do pogawędki, po tem wszystkim, co mnie spotkało dzisiejszego wieczoru. Miałem już w moim życiu do czynienia z tyloma oszustwami, że nie wiem doprawdy, które z nich ma pan na myśli.

Oczy Meistersa zdążyły mimowoli do małego okrągłego stołu, będącego pośrodku pokoju, który był zakryty białym cienkim płótnem. Zauważył to Alan i jał się zastanawiać, co znajdowało się pod tem sukniem? Może kolacja Meistersa — albo też... Lecz tylko na sekundę pozwolił myślom oderwać się od celu swojego przyjscia.

— Groził pan Marji Lenley, a ja chcę wiedzieć jakie to były pogroźki. Zadał pan od niej, ażeby uczyniła coś wbrew swoim chęciom. Nie wiem do czego chce ją pan zmusić, ale mogę się domyślić. Ostrzegam pana...

— Czy jako urzędnik policji? — syknął Maurycy.

— Jako mężczyzna — odparł spokojnie Alan. — Na nikczemność jaką zamierza pan popełnić niema kary w przepisach sądowych, ale zapewniam pana — jeżeli bodaj jeden włos spadnie z głowy Marji Lenley, odpokutuje to pan srodze.

Meister zmrugał oczyma.

— Więc to są pogroźki, o ile się nie mylę — i mimo nadzwyczajnego wysiłku woli, głos Maurycyego Meistra drżał. — Ludzie, na którym wiszą groźne wyroki, żyją długo. Grożono mi przez całe życie, panie kierowniku Wembury i wcale mi to nie zaszkodziło. Kameleon mi grozi, Jan Lenley grozi mi i pan mi grozi — mam po tym względem niebywałe powodzenie.

Oczy Alana błyszczały zimno jak polerowana stal.

— Meister! — rzekł miękko — zastanawiam się, czy zdaje pan sobie sprawę, że jest pan tak blisko śmierci.

Szczęka Meistersa opadła, odemknął usta, lecz Alan ciągnął.

— Być może nie spotka pana śmierć z moich rąk, z rąk Kameleona, z rąk Jana Lenleya — lecz jeżeli to, co mi się wydaje jest prawdą, jeżeli podejrzenia moje się sprawdzają, jeżeli spełni pan tę podłość, którą obmyślił już pan — to niech pan będzie przekonany, panie Maurycy Meister — że jeżeli nie uda się Kameleonowi, ja pana dosięgnę!

Meister patrzył na Alana przez długą chwilę, wreszcie zmusił się do uśmiechu.

— Ależ, na Boga! pan się kocha w Marji Lenley — zawołał piskliwym tonem. — Od lat wielu nie słyszałem tak znakomitego dowcipu.

Alan, schodząc ze schodów słyszał jeszcze ten ochryply śmiech, i słyszał go idąc wzdłuż Flanders Lane. Brzmiał w jego uszach jak echo.

Udał się do swojego przyjaciela — prawnika. Rozmowa, którą miał z tym adwokatem uspokoiła go i zadowolniła w zupełności.

XLV.

Alan Wembury wrócił do urzędu policyjnego i spojrzął na zegar. Jego nieobecność trwała godzinę.

— Był tutaj pan Bliss? — zapytał.

Bliss zniknął z urzędu policyjnego prawie tajemniczo, jak się zjawiał.

— Owszem, panie kierowniku, przyszedł kilka minut. Chciał widzieć się z człowiekiem, siedzi w celi — odparł Carter.

Wembury ożywił się natychmiast.

— Z kim chciał się widzieć?

— Z tym młodym Lenleyem. Dałem mu Dłaczego wywiadowca z Scotland Yardu sował się Janem? Wembury był zdziwiony.

— Był długo tam?

— Nie: pięć minut, mniej więcej.

Alan osuszał swój kapelusz przesiąkniętym, trzymając go nad ogniem.

— Poza tem nic nowego?

— Nie, panie kierowniku. Z jakimś problemem mieliśmy straszny kłopot! Musiałem dzwonić do kłona Lomonda, który obecnie jest z nim razem pokazałem jeszcze panu kierownikowi rzeczy znaleźliśmy między papierami Lenleya. Zoba je dopiero po wyjściu pana kierownika.

Wyjął z szuflady kartę i wręczył ją Alanowi, który przeczytał.

„Oto klucz. Możesz wejść o każdej godzinie Nr. 57”.

— Ależ to jest charakter pisma Meistersa.

— Owszem panie kierowniku, — odparł — i numer pięćdziesiąty siódmy jest własnością Meistersa. Nie wiem jak to wpłynie na sprawę Lenleya?

(d. c. r)

na piątek, dn. 26 paz.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z szawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.0 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 15.45 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.45 — 16.00 Nadprogram, komunikaty. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Zastosowanie lampy ekranowej” Dział: „Radiotechnika” wygłosi inż. Józef Plebański. 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Wilna. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wykonaniu Witolda Elektorowicza (śpiew i forte), Tadeusza Górzyńskiego (skrzypce) i Prokopowicza (barfa). 19.00 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.30 Przerwa. Fragment noweli Z. Bartkiewicza odczyta p. Bocheński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Medycyna lotnicza, a wypadki lotnicze” wygłosi kpt. pilot dr. Józef Leoszko (Dział: „Higiena-Medycyna”). 19.56 — 20.15 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, oraz komunikat radiocizy i transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, nadprogram. 20.30 — 22.00 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Młynarskiego, Irena Dubiska (skrzypce).

La... gra z „Przemysławie”... Młyna... Dygas i Mossakowski... Jutro opera polska T. Joteyki „Królowa Jadwiga” z p. Lipowską w roli tytułowej. W sobotę o 3-ej pop. dla szkół Moniuszkowska „Hrabina”, wieczorem „Aida”.

NARODOWY:

gra dziś po raz ostatni świąteczną komedię W. Perzyskiego „Dziękuję za służbę” z Dulebianką, Olą Leszczyńską, Justjanem, Różyckim i Kurnakowiczem na czele. W piątek odbędzie się premiera „Pana Jowialskiego” Al. Fredry w kapitalnej obsadzie czołowych sił Teatru Narodowego.

LETNI:

gra krótkowidły W. Jastrzębca-Zawadzkiego „Premijowana piękność”, z pp. Gromnicką, Maidrowiczówną, Łaską, Mirską, Orwidem, Gawlikowskim.

MALY:

gra „Słomianych wdowców” Hobwooda, w których suto oklaski zbierają: Czaplinska, Kamińska, Macherska, Modrzejewska, Romanówna, Słubicka, Grabowski, Krzewiński, Wesolowski i Szubert.

CYRK:

Dzisiaj bogaty program otwarcia. Piękna grupa lwów berberyjskich oraz walka człowieka z lwem będą dużą sensacją.

„PAN JOWIALSKI” W TEATRZE NARODOWYM.

W jutrzejszy piątek wchodzi na scenę Teatru Narodowego „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry, jedno z arcydzieł naszej komedji klasycznej. Słoneczny humor tej komedji, jej piękna stylowość polskiego biedermayeru, szereg kapitalnie zarysowanych postaci scenicznych czynili zawsze z „Pana Jowialskiego”, jedno z najbardziej ulubionych przedstawień teatralnych, w którym artyści mają wyjątkowe pole do rozwinięcia gry aktorskiej. Teatr Narodowy wystawia „Pana Jowialskiego” w nowej inscenizacji dyr. Chaberskiego, w bajecznie kolorowych dekoracjach Wincenego Dra-bika oraz w najprzedniejszej obsadzie, wśród której błyszczą tak znakomite nazwiska, jak Mieczysława Frenkla (Szambelan), Ludwika Sol-skiego (Pan Jowialski), Mieczysław Cwikliński (Szambelanowa) i Józefa Węgrzyna (Ludmir). Pozostałe role w wykonaniu H. Mogilnickiej (Pani Jowialska), Z. Lindorfówny (Helena), J. Kurnakowicza (Wiktor) i T. Fren-kla (Janusz).

MORSKIE OKO:

Codziennie przy wypełnionych kompletach oświetlająca rewia p. t. „Klejnoty Warszawy” z udziałem Pogorzelskiej, Sokołowskiej, sióstr Halama, Karlińskiej, Zelskiej, Bodo, Olszy, Rolanda, Sempolińskiego i Waltera. Początek punktualnie o 7.30 i 10 wiecz.

QUI PRO QUO:

Wspaniale bawi się publiczność na efektywnej, cieszącej się kolosalnym powodzeniem rewii „Czy Anna jest panna”. Codziennie na obydwóch przedstawieniach wszystkie miejsca są wyprzedane.

CZERWONY AS:

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. w dewilu „Przeszkolenie wojskowe”.

„PLACÓWKA”:

We czwartek o godz. 8-ej w. inscenizacja pieśni ludowych i obrzędu „Andrzejek” z akompaniamentem kwartetu. Kostjumy oryginalne i kwiatki.



Worki do wody gorącej G. EHLERT

Senatorska 19 I-e piętro, wprost Daniłowiczowskiej 5f05

WARSZAWA NADAJE OPERĘ PARYSKĄ.

Najbliższy piątek 26 b. m. przyniesie radioluchaczom polskim niezwykłą atrakcję. Tego wieczoru zainstalowane będą na scenie „Opera Comique” w Paryżu mikrofony radiowe. „Polskie Radio” skorzystało z tej sposobności celem dokonania transmisji z Paryża na Warszawę. W „Opera Comique” dana będzie „Sprzedana Narzeczona” Smetany. Transmisja podjęta w charakterze próby, co należy podkreślić — rozpocznie się o godz. 21.45 i przekazana będzie przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

- GONITWA 3. Nagr. 900 zł. płoty. Dyst. 2100 mtr. Byłe Jaki (Karaziejewa), Mista (Karaziejewa), Igor (Daszewskiego), Nacarat (Rojowskiego i Kuźnickiego), Fez (Borkowskiego), Rosenfels (Osęka).
GONITWA 4. Nagr. 1100 zł. dla 2 l. koni. Dyts. 850 mtr. Promyczek (Gruzczyńskiego), Jagienka (Daszewskiego), Lady Agnes (Dydyńskiego), Sumatra (Ktery Szepietów), Charming (Verkay'a), Konsultantka (Roga), Har-da (Hessena).
GONITWA 5. Nagr. 3000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2400 mtr. Wulkan (Topór), Dziwo II (Dzierzbickiego), Dziyrt (Dzierzbickiego), Baruta (Ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Huk (Ks. Lubomirskiego i M. Radwana).
GONITWA 6. Nagr. 5000 zł. Sprzedana dla 2 l. koni. Dyst. 1100 mtr. Mnich 2000 zł. (Hr. Mielżyńskiego), Demetra 2000 zł. (Maryewskiego), El-borus 2000 zł. (Ktery Szepietów), Con amore 2000 zł. (26 pułku Ułanów), Dzi-ka II 2000 zł. (Dzierzbickiego), Ata-man II 2000 zł. (bar. Kronenberga), Coquette 2000 zł. (Babeckich), Matala 2000 zł. (Zakrzeńskiego).
GONITWA 7. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 1600 mtr. Mandarynka (hr. Mielżyńskiego), Mitra (Woycie-chowskiego), Blitzmadel II (17 pułku ułanów), Irrasetti (Daszewskiego), Um-izg Falewicza, Czarus (Góra), Iwan II (2 Dyw. Art.), Diana II (Hessena), Hajdamak (hr. Wielopolskiego i J. Dembińskiego), Iwonka (E. Grzybow-skiego), Gaur (Osęk).
GONITWA 8. Nagr. 1100 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2100 mtr. Parnas (Butkiewicza), Mag (Dzierzbickiego), Balsamina (hr Morstina), Vedette (hr. Alvenslebena), Ave (Verkay'a), Leśka-wa (Verkay'a), Dzisna (Rogowskiego), Czataldza (I pułku ułanów), Mah Yongg (Hessena).

NASZE TYPY:

- 1) Czekolada, Hetera, Lowczanka.
2) Fantomas, Biskra.
3) Rosenfels, Fez, Byłe Jaki.
4) Sumatra, Har-da, Charming.
5) Dziwo II, Boruta.
6) Coquette, Matala, Dzika, Har-da.
7) Mandarynka, Czarus, Umizg.
8) Mah Yongg, Mag, Parnas.

CHOLEKINAZA H. NIEMCOWSKIEGO. CHOROBY WATROBY, KAMIEŃ ŻOLCIOWY, CHRONICZNE ZAPARCIE, ZŁA PRZEMIANA MATERII.

OGŁOSZENIA DROBNE

TAŃCÓW wirowych, nowoczesnych, nowości sezonu rozpoczyna nowe komplety szkółki prof. Nowotki, Chłodna 14, gwarancja wyuczenia, warunki przystępne. Paniom ustępstwo. 5910.
TAŃCÓW nowoczesnych każda i każda zdęgo bez względu na zdolności wucza Szkoła Art. Bał. Hoffman, Marszałkowska 141, tel. 232-12. Specjalne komplety tańców wirowych. Rozpoczęcie nowych kompletów 1 i 15. 563f.
UBIORY damskie, męskie i dziecięce po cenach niskich, poleca Warszawska Spółka Białwatna, Sp. z Odr. Odp. Marszałkowska 66, róg Wilczej, tel. 195-29. 367.
Wykwintne futra i kożuski poleca „FOKA” Miodowa 21 tel 328-31. Sklep w podwórzu na prawo. PRACOWNIA NA MIEJSCU. Solidnym klientom udzielamy kredytu.
ZĘBY sztuczne. Naprawa na poczekaniu. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Pięlbowanie. Usuwanie bezbolesne. Ceny przystępne, Senatorska 30, 337.

AT i PATACONEM (Jasna nr. 5). Szopena, przy Marszałkow- zagrana, (Długa 25). a wuja Toma", "Pi 3-eh Krzyży, tel. 66-26) "Ine pieniądze", Nowy Świat 40, tel. 237-40), "Rouge", "Nowy Świat 43), "Kobieta, Marszałkowska 112), "Zna 61), "statu carowie", "A (Wolska 32), "Zy wmysły się budzą", "RY (Chłodna 29), "wafurnica".

Pierwszorzędny skład Fryzjerski I. Wasilewski ac trzech Krzyży 13. FOLECA: NY DAMSKI i MĘSKI 8 1

ATR DLA DZIECI "CAPITOLU", MARSZAŁKOWSKA 125 w niedzielę dnia 28 b. m. 15 w poł. piękna baśń ta"cami „Zaczarowa- z efektywną pantomimę "arownych motyli" w "połu baletowego. Nad- koncertowa z ulubie- ch 8-letnią tancerką czele.

PRZYBÓR PODRÓŻNE GALANTERIA SKÓRZANA I. KUC MIEROWSKI 100, MARSZAŁKOWSKA 105

kcja Powszechnej Wystawy Krajowej OGLASZA NINIEJSZEM PRZETARG

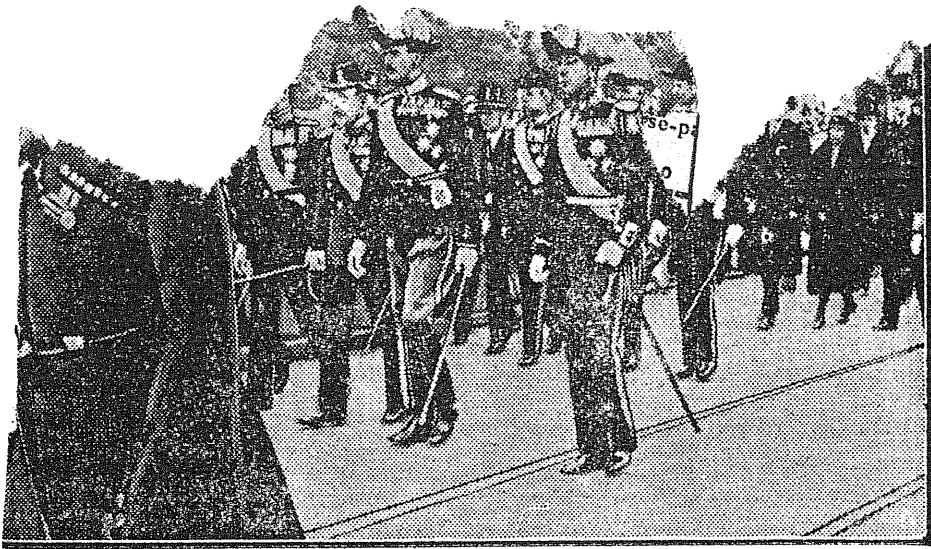
prac kanalizacyjnych ustępów w Hali Maszyn dla Po- wystawy Krajowej w roku 1929. oddania ofert wyznacza się na dzień 29.X.28 r. należy oddać do godz. 10-ej w Biurze Wydziału Budowl- K. w kopercie zapieczętowanej z napisem „Oferta na wyko- kanalizacji ustępów w Hali Maszyn dla P. W. K.” ie ofert nastąpi o godz. 10.15. Do oferty należy dołączyć yskości 2% sumy oferowanej. rysy ślepe wydaje Wydział Budowlany P. W. K. za opłat- ja P. W. K. zastrzega sobie wybór oferenta, względnie po- kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej z ofert. DYREKCJA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W r. 1929 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22 5920

„Klejnoty Warszawy” inauguracyjna w teatrze „Morskie Oko” porzucił aspiracje w nia music-hallu z ka- kim i dał rewję w tej- ję zwykliśmy widzieć enach zagranicznych. ki stanowią podstawę doskonala oprawa ko- racyjna, muzyka z pod- towym, mającym za za- ułatwienie jej przenika- muzycznej naogół pu- wreszcie część tancerna, dzenie jest zgóry przew- i udziałowi w zespole a. dekoracyjna, a zwłaszcza świeci tym razem trymf Wanda Jewniewiczowa, n przepychu wystawy o- om rewji paryskiej, zaś em smaku artystycznego i ania barw nietylko ze i z pokładem muzycz- acznie tamte prześcignęła. hnał „Klejnotów Warszawy” atysfakcję wzrokową. Szko-

ne stanowi trwały monolog Wal- tera i aktualne „Mandolinistki płoc- kie”, zupełnie nie dające się „na eksport”. Nowych piosenek zawiera rewia wiele. Najwięcej humoru muzyczne- go zawierają kapitalnie opracowane i znakomicie wykonane przez kwintet: Bodo, Olsza, Roland, Sempoliński i Wars „Piosenki amerykańskie”. Zespół teatru uzupełniły nowe si- ły, częściowo o pierwszorzędnych i z nazwiskach, Zula Pogorzelska ze zwy- kłą jej swadą sceniczną zaprezen- towała parę piosenek, stanowiących niejako ciąg dalszy jej dawnego re- pertuaru. Na wyróżnienie zasługre doskonala charakterystyczna kreacja w „Bubliczkach”. W tym numerze też, cieszącym się notobane w rewii największem powodzeniem, doskona- łą sprawność fizyczną temperament taneczny w tańcu rosyjskim wykazał Roland, zaś Loda Halama, zaprezen- towała taniec krótki, acz niesłychanie efekowny. P. Sokołowska ukazała się w kilku obrazach wystawnych, wywołując zachwyt przepięknymi kostjumami. Na- lepiej wypadł w jej wykonaniu obraz „Parisette”, zaopatrzony w piękny efekt kostjumów świecących,

Sempoliński i Sielański artyści zdol- ni i pracowici, nie znaleźli pola do popisu. Zresztą dzięki nowemu cha- rakterowi rewji, nawet tacy artyści jak Walter, Bodo i Olsza, nie znaleź- li należytego popisu indywidualnego dla swych talentów. Dobrym nabyt- kiem jest p. Gabrjeli, rozporządzają- ca niezbyt wyszkolonym, lecz miłym w brzmieniu głosem, i dobrimi wa- runkami zewnętrzniemi. Bardzo efekowny jest również Jru- gi finał rewji, stanowiący przegląd hi- storyczny tańców. Począwszy od me- nueta, poprzez gawot i kankan, re- wja ukazuje nam ostatnie tańce wraz z „Polonją”. Z pozostałych tańców najlepsze są wykonywane przez Halamy, a zatem: efekowny wiedeński walc w wyko- naniu doskonałej klasyczki Zizi, eks- centryczny black-bottom zawsze tań- czącej nietylko nogami, rękami i gło- wa, lecz całą postacią Lody i stylowa poleczka w wykonaniu nieporówna- nej w swym wdzięku Alicji. Powiększona orkiestra pod batutą Nawrota brzmi doskonale. Całości przedstawienia, poza wprowadzeniem pewnych skrótów należałoby narzucić cokolwiek szybsze tempo. I Kollupajk.





Włoka ostatniego cara, która po rewolucji schroniła się jako duńska księżniczka w Kopenhadze. Po-  
tę z wielkimi należnymi honorami. W orszaku żałobnym postępują (w pierwszym szeregu od prawe-  
stronu Szwecji, król duński Waldemar, król norweski Haakon, książę Yorku jako reprezentant króla  
W drugim szeregu, w cywilnych strojach księżęta rosyjscy. Na przodzie, z lewej strony kozak ze  
parowej.

niiony.

Naj... Naj... Naj...

## Najwyższe pasmo gór na świecie

— szczyt z nich Ewerest jest najwysokościjszym szczytem świata

Najwyższe i naj-  
na świecie, leżą w  
odkowej Azji. Nie  
mi porównać ża-  
ani pod względem  
wyniesienia nad  
szczyt w Amery-  
Góra Mc. Kinley,  
ów wysokości; naj-  
w Europie El-  
w Afryce — Kibo-  
ralji — Góra Ko-  
72. Himalaje po-  
zięści pięć szczy-  
ści, przenoszącej  
z nich, Góra Ewe-  
najwysokościjszym  
ata, wystrzela ku

niebu masywnymi zrębami na  
8840 m. ponad poziom morza,  
to znaczy blisko 9 klm. Jest to  
więcej, niż podwójna wysokość  
szczytu Pikea, zaś najwyższy  
szczyt gór Apalachijskich zmie-  
ściłby się w tej cyfrze cztery  
i jedną trzecią razy. Nawet nie-  
które z przełęczy Himalajów  
przewyższają górę Logan, wy-  
sokości 6081 metrów, stanowią-  
cą najwysokościjszy szczyt wspa-  
niałych kanadyjskich gór Skali-  
stych.  
Himalaje nie stanowią właści-  
wie pojedynczego pasma, ale sy-  
stem kilku równoległych i zbie-  
gających się pasem, których roz-  
ległe śnieżne szczyty poroździe-  
lane są od siebie wielkimi, wy-

sokiemi dolinami i płaskowzgó-  
rzami.

Zbocza tych gór pobródzone  
są przez olbrzymie lodowce, z  
który jeden ma 144 kilometry  
długości. Owe olbrzymie masy  
lodu i śniegu, obsuwają się po  
zbozach, powoli topnieją i sta-  
ją się źródłiskami wielkich rzek.

Od szczytów do podstawy Hi-  
malaje przedstawiają prawie ty-  
le różnorodnych odmian klima-  
tów i temperatur, jakie można  
zaobserwować, podróżując od  
równika do bieguna. Dalej jest  
to kraina niezmiernie bogata w  
formy życia zwierzęcego. Żyją  
tu zwierzęta właściwe prawie  
wszystkim klimatom świata,  
między innymi: słonie, tygrysy,  
lamparty, niedźwiedzie, nosoroż-  
ce, dzikie bawoły, jaki, dzikie  
psy, gronostaje, zające oraz  
wszelkie gatunki ptaków i wie-  
le płazów.

Z powodu tytanicznych roz-  
miarów i majestatycznej wyso-  
kości starożytni Hindusi przypy-  
sywali Himalajom tajemnicze  
właściwości i powiązali je z hi-  
storją niektórych swoich bóstw.

Oto cyfry, odnoszące się do  
najwyższych szczytów Himala-  
jów: Godwin-Austin = 8616  
metrów, Kinchinjinga = 8584,  
Makalu = 8475. Dhawalagiri =  
8171 i Nanga-Parbat = 8119.

John Johnes.

Jutro: Najniebezpieczniejsza ryba  
na świecie.

### PRZYGODA WŚRÓD DZIKICH.

Uczony podróżnik opowiada swe  
wrażenia z ostatniej wyprawy.

— Najstraszniejszą rzeczą — po-  
wiada — było to, że kiedyś zmusił  
do biegu sześćdziesięciu ludożerców.

— Jakże pan to zrobił? — zapytali  
słuchacze.

— Zwyczajnie: ja uciekałem, a lu-  
dożercy gonili mnie.

W KASIE KONCERTOWEJ.

— Dlaczego pan płaci tylko pół  
biletu?

— Bo na jedno ucho nie słyszę.

### Uczeń-morderca



W procesie w Niemczech o morderstwo: oskarżony Hussman (1)  
i obrońca (2) przebywają przetrzeń z miejsca mordu do  
piekunów Hussmana, by ustalić, jaki czas niezbędny jest

### „Człowiek śmiechu“



Mary Philbin i Conrad Veidt odtwarzają czołowe role w tym filmie,  
zrealizowanym p.g. powieści Wiktora Hugo.

Warszawa, Okólnik 5a m. 1. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny Redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1, Telefony: Dyrekcja: 91-66, Ekspedycja 91-66 (dodatki); dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

OSZEN: 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., ostatnia strona 1 zł., zwy czajne (łam 5-szp.) 40 gr., — drobne 1 słowo 15 gr., tabelaryczne o 50%; zastrzeżone miejsca 25 % drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25% drożej.

PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13.550.

CIELSTWA: LUBLIN. Plac Litewski 1. tel. 243. konto P. K. O. Nr. 65.381. skrz. poczt. 193; WŁOCŁAWEK. Cyganka 26 tel. 136; POZNAŃ. Murna 2, tel. 3918, konto czekowe w P. K. O. Nr. 209.308; KOŁO. ul. 3 Maja Nr. 1; SUWAŁKI. Kościuszki 81. tel. 8; KALISZ. ul. Prezydenta Narutowicza 4. tel. 102.

odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.